

**Ks. Radosław Chałupniak\***  
Opole

## TERAPEUTYCZNY WYMIAR KATECHEZY SZKOLNEJ

Katechetyka, chcąc stworzyć model katechezy skutecznej, trafiającej do współczesnych odbiorców, odwołuje się w swoich poszukiwaniach nie tylko do dyscyplin teologicznych. Sobór Watykański II wyraźnie zachęcał teologów „żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych nauce teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym” (KDK 62). Ojcowie soborowi sugerowali dalej, aby w przekazie doktryny wykorzystywać zdobycze nauk antropologicznych, zwłaszcza psychologii i socjologii. Tę sugestię podjęły również posoborowe dokumenty katechetyczne<sup>1</sup>. We współczesnej katechetyce prowadzi się różnego rodzaju badania wykorzystujące nauki świeckie<sup>2</sup>.

---

\* **Radosław Chałupniak**, ks. dr hab. nauk teologicznych w zakresie katechetyki – kapłan diecezji opolskiej, absolwent Podyplomowego Studium Poradnictwa Psychologicznego i Psychoterapii dla Duchowieństwa przy KUL. Adiunkt przy katedrze Katechetyki, Pedagogiki i Psychologii Religii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, wykładowca katechetyki, członek Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce i Europejskiej Ekipy Katechetycznej, rzeczoznawca Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski do spraw oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych, organizator sympozjów katechetycznych, współredaktor kilku książek z katechetyki, twórca i opiekun strony internetowej: [www.katechetyka.diecezja.opole.pl](http://www.katechetyka.diecezja.opole.pl). Diecezjalny duszpasterz akademicki (D.A. RESURREXIT – Opole).

<sup>1</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Directorium catechisticum generale*, 11 IV 1971, nr 9, 46; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (CT), 16 X 1979, nr 49, 61.

<sup>2</sup> Por. J. Charytański, *Inspiracje soborowe w katechetyce*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, t. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, s. 37; M. Majewski, *Zagadnienia metodologiczne katechetyki*, Kraków 1988, s. 49–59.

Prezentowany artykuł podejmuje próbę ukazania jednej z interesujących koncepcji katechezy szkolnej. Zasadniczy akcent położony jest na wypracowanych w psychologii i psychoterapii postulatach terapii grupowej. Katecheza terapeutyczna może być traktowana jako niezależna koncepcja współczesnej katechezy szkolnej albo jako istotny wymiar, który powinien przenikać katechezę każdego typu<sup>3</sup>. Pragniemy w tym artykule w szczególnie sposób zaakcentować terapeutyczny wymiar katechezy. Pełna koncepcja niezależnej katechezy terapeutycznej winna być opracowana w obszerniejszy sposób. Zasadnicze nasze rozważania skoncentrują się na rozwiązaniu problemu zawartego w pytaniu: Jakie istotne wartości zaczerpnięte z psychoterapii może i powinna wykorzystać współczesna katecheza szkolna?

W literaturze katechetycznej nie spotyka się pełnego ujęcia stawianego problemu. Szczególnie uboga wydaje się być pod tym względem literatura rodzima. Można spotkać wiele nowych opracowań dotyczących związków pedagogiki, psychologii i psychoterapii. Nie ma jednak pozycji wprost odnoszących zagadnienia katechetyczne w ich powiązaniu z problemami psychoterapeutycznymi. Nieliczne artykuły i książki włoskie i niemieckie<sup>4</sup> nie zawsze odnoszą się do specyfiki polskiej katechezy współczesnej. Stąd chcemy, choć w niewielkim stopniu, zwrócić uwagę na ten zaniedbany naukowo obszar.

Aby rozwiązać postawiony w artykule problem, przyjęto następujący podział. Pierwszy punkt koncentruje się na wzajemnej korelacji współczesnej katechetyki i psychologii. Następnie wskaże się na konieczność katechezy terapeutycznej we współczesnej szkole i ukaże relację katecheta – katechizowani jako podstawę wszelkiej katechezy terapeutycznej. Całość zakończy punkt dotyczący form i metod proponowanej katechezy szkolnej.

## **ZAINTERESOWANIA WSPÓŁCZESNEJ KATECHETYKI PSYCHOLOGIĄ I PSYCHOTERAPIĄ**

Proces socjalizacji religijnej stwarza szansę spotkania młodego pokolenia z Bogiem. Spotkanie to dokonuje się poprzez doświadczenie religijne i świadectwo wiary. Rzeczywistość Boża dociera bezpośrednio do młodego człowieka, a poszerzając perspektywę istnienia ludzkiego, stwarza mu możliwości interioryzacji wartości transcendentnych. Społeczne wychowanie religijne dokonuje się w bezpośrednich kontaktach z osobami i wspólnotami wierzących<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. O. Randak, *Therapeutischorientierte Religionspädagogik*, Düsseldorf 1980; T. Panuś, *Profilaktyka i terapia w katechezie*, w: *Chrystus – Eucharystia źródłem nadziei*, red. A.E. Klich, Kraków 2004, s. 79–96.

<sup>4</sup> Por. M. Scharer, *Begegnungen Raum geben*, Mainz 1995; E.J. Korherr, *Von Freud bis Derrmann. Tiefenpsychologie und Religionspädagogik*, Innsbruck 1993.

<sup>5</sup> Por. M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 77, 78.

Skuteczność katechezy, jako jednego z najistotniejszych ogniw procesu socjalizacji religijnej, opiera się na spotkaniu, a więc na wzajemnych, trwałych i bezpośrednich odniesieniach osobowych. Ta okoliczność decyduje przede wszystkim o wciąż rosnącym zainteresowaniu katechetów osiągnięciami nauk pedagogiczno-psychologicznych.

Katechetyka, będąc otwartą na nauki teologiczne, szczególnie na teologię pastoralną, wiąże się także z naukami antropologicznymi<sup>6</sup>. Wśród nauk pomocniczych katechetyki wymienia się przede wszystkim psychologię ogólną, rozwojową, wychowawczą i psychologię religii, pedagogikę, a także socjologię, w szczególności socjologię religii i wychowania<sup>7</sup>.

Zagadnienie katechezy terapeutycznej wchodzi w zakres zainteresowań zarówno psychologii ogólnej, pedagogiki, jak i socjologii. Oprócz wyżej przedstawionych dyscyplin, należy także odwołać się do niektórych nurtów współczesnej psychologii klinicznej oraz do dyscyplin zajmujących się bezpośrednio porozumiewaniem się ludzi, jego warunkami i ograniczeniami. Badania prowadzone przez te dyscypliny przyczyniły się w ostatnim czasie do znacznych postępów w zakresie wiedzy na temat procesu terapii.

Katechetycy odwołują się wielokrotnie do zdobyczy współczesnej psychologii. Takie psychologiczne ukierunkowanie katechetyki wypływa z ważnej dla niej zasady wierności Bogu i człowiekowi. Katecheza, jako przekaz Bożego orędzia zbawienia, odbywa się w ramach ludzkiego kontekstu, nastawiona jest na człowieka i nie może pomijać jego psychologicznych uwarunkowań. Tak silne zainteresowanie współczesnej katechetyki psychologią jest spowodowane tym właśnie „nastawieniem na człowieka”.

Mówiąc o terapii w katechezie, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na relację, jaka łączy katechetę i katechizowanych. We współczesnych warunkach polskich katecheta w szkole pełni, z punktu widzenia pedagogiki i psychologii, funkcję zarówno nauczyciela, jak i wychowawcy. Nierzadko katecheta musi również korzystać z bardzo specjalistycznej wiedzy z zakresu psychologii i psychoterapii. Szczególne znaczenie dla katechety mają psychologia wychowawcza i społeczna.

Psychologia społeczna przyjmuje za swój przedmiot tzw. „oddziaływanie społeczne” albo „wpływ, jaki wywierają ludzie na poglądy i zachowania innych ludzi”<sup>8</sup>. Psychologia społeczna stawia m.in. następujące pytania: Jakie czynniki zwiększają albo zmniejszają efektywność wpływu społecznego? Czy taki wpływ ma trwały skutek, czy też tylko przemijający? Jakie czynniki zwiększają lub zmniejszają trwałość skutków wpływu społecznego? Jak to się dzieje, że człowiek zaczyna

---

<sup>6</sup> Zob. P. Poręba, *Dzieje katechetyki*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. II, red. M. Rechowicz, Lublin 1977, s. 125; M. Majewski, *Fundamentalne problemy katechetyki*, Lublin 1981, s. 17.

<sup>7</sup> Por. W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 10, 11.

<sup>8</sup> E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1995, s. 19, 20.

lubić drugiego człowieka? Jakie procesy zachodzą w przypadku powstania sympatii?<sup>9</sup>

Psychologia wychowawcza zajmuje się badaniem psychologicznych problemów nauczania i wychowania. Wśród tych problemów na jednym z pierwszych miejsc podejmuje się analizę relacji, jakie zachodzą pomiędzy uczniem (wychowankiem) a nauczycielem (wychowawcą). Bada się te cechy osobowościowe wychowanka i wychowawcy, które sprzyjają procesowi wychowania. W dużej mierze jest to wiedza na użytek nauczyciela, żeby mógł lepiej rozumieć, jak uczy się jego uczeń i jak pokierować jego nauką<sup>10</sup>.

Formowanie postaw ludzkich jest zadaniem trudnym i równocześnie praktycznie bardzo doniosłym. Istnieje niebezpieczeństwo manipulowania zachowaniem człowieka. Dla katechety ważne jest poznanie zasadniczych uwarunkowań oddziaływania na człowieka w kierunku zmiany jego postawy na bardziej pożądaną, tj. zawierającą więcej jasności i determinacji w wyborach wartości autentycznie wielkich<sup>11</sup>.

Relacja między wychowankiem a wychowawcą ma z reguły charakter dwupodmiotowy. Wynika to z interpersonalnej funkcji wychowania, w której zakłada się spotkanie co najmniej dwóch osób, np. matki i dziecka, nauczyciela i ucznia, przełożonego i podwładnego. Jak to często podkreślano w literaturze pedagogicznej i psychologicznej, społeczne role partnerów w procesie wychowania nie są równorzędne, lecz asymetryczne. Wychowanie z natury swojej domaga się autorytetu<sup>12</sup>. Choć jednak wychowawca z natury rzeczy „góruje” nad wychowankiem, na co składa się jego większy zasób doświadczeń i wyższy poziom dojrzałości psychicznej, niemniej te cechy nie niweczą porozumiewania się z wychowankami, a nawet mogą być pomocne w komunikowaniu się z nimi. Sprzyjają bowiem rozumieniu mniej dojrzałego partnera, jego problemów i potrzeb, a profesjonalne przygotowanie sprawia, iż wychowawca potrafi znaleźć skuteczne sposoby i środki, dostosowane do indywidualnych lub grupowych warunków i sytuacji. Współczesna pedagogika i psychologia uwydatniają duże znaczenie, jakie dla osiągnięcia zamierzonych wyników wychowania ma właśnie tzw. kompetencja komunikacyjna, tj. umiejętność nawiązywania oraz utrzymywania kontaktów społecznych dwu- lub wielopodmiotowych<sup>13</sup>.

Zainteresowania teologów pastoralnych koncentrują się na zagadnieniach terapeutycznych. Wiąże się to z szerszą koncepcją duszpasterstwa pojmowanego w kategoriach duchowego uzdrawiania i towarzyszenia. Zdaniem m.in. Franciszka Woronowskiego „terapia jest niezmiernie ważnym i złożonym czynnikiem

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 20, 21.

<sup>10</sup> Por. H. Krzysteczko, *Główne kierunki i działy psychologii*, w: *Psychologia dla teologów*, red. J. Makselon, Kraków 1990, s. 31.

<sup>11</sup> Por. J. Makselon, *Spółeczny kontekst funkcjonowania człowieka*, w: *Psychologia dla...*, s. 211.

<sup>12</sup> Por. M. Majewski, *Przemiany autorytetu*, w: *Formacja katechetów*, red. tenże, Kraków 1990, s. 176.

<sup>13</sup> Zob. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, Warszawa 1994, s. 27, 28.

w całej działalności pastoralnej Kościoła. Jej istotą jest leczenie z chorób duchowych i moralnych przy pomocy duchowego i sakramentalnego oddziaływania na człowieka”<sup>14</sup>. Tak wielki akcent, jaki się kładzie na działanie terapeutyczne, ma swoje konsekwencje i szczególne zastosowanie w duszpasterstwie indywidualnym, jak również w duszpasterstwie grupowym, m.in. w katechezie.

Kościół – jako wspólnota świętych i grzeszników (*semper reformanda*) – dotknięty przez grzech pierworodny, jest aktywnym podmiotem zmagania człowieka ze złem. Jako taki domaga się własnej nieustannej i głębokiej odnowy wewnętrznej (autoterapii). Według teologów pastoralnych nie może to być tylko „ślizganie się po powierzchni”. Potrzeba terapii całej osoby w jej najgłębszych warstwach. Człowiek współczesny jest chory wewnętrznie, duchowo. Cechuje go niewłaściwy stosunek do miłości, a nierzadko też patologia sumienia, hedonizm, konsumpcjonizm i konformizm. Postęp w wielu dziedzinach nie wyeliminował schorzeń psychicznych i zaburzeń natury religijno-społecznej. Wręcz przeciwnie – można zaobserwować nasilenie się patologii: wzrasta alkoholizm, narkomania, nikotynizm, alarmujący jest wzrost przestępczości młodocianych, zaburzenia w porządku życia rodzinnego, korupcja. We współczesnym życiu dominuje nerwowość, zwiększone tempo życia, anonimowa zależność od skomplikowanej, olbrzymiej maszyny technicyzowanego życia gospodarczego, częsty stres psychiczny. Wreszcie w życiu ludzi wkrada się, nierzadko pod wpływem materializmu praktycznego i filozoficznego, indywidualistyczna etyka niezależna, która sprzyja przerostom egoizmu i wynikającym z niego następstwom, wiele nowych pokus, a także grzechu. Człowiek – oderwany od natury – staje się jakby „maszyną”. Brak dzieciństwa, siedzący tryb życia, przy ciągłym wpatrywaniu się w ekran telewizora, czytanie kryminałów i książek o zbrodniach doskonałych, pogłębia zaburzenia i sprzyja rozwojowi postaw patologicznych<sup>15</sup>.

Wiele jednostek znajduje się w szczególnej potrzebie duchowej. W tych warunkach zachodzi więc konieczność szczególnego zajęcia się osobą i służenia jej adekwatną pomocą, rozumianą jako terapia duchowa. Jednym z „miejsz” tego typu pastoralnej działalności Kościoła staje się obecnie katecheza szkolna.

### KONIECZNOŚĆ KATECHEZY TERAPEUTYCZNEJ WE WSPÓŁCZESNEJ SZKOLE

Katecheza, jako jeden z najistotniejszych przejawów życia Kościoła, została na początku lat dziewięćdziesiątych ponownie związana z polską szkołą. Swoim zasięgiem objęła większą liczbę dzieci i młodzieży, stwarzając w ten sposób możliwość szerszych niż dotąd oddziaływań katechetycznych. Równocześnie jednak napotkała na nowe problemy związane ze środowiskiem szkolnym, a także przejęła na siebie część z tych trudności, z którymi boryka się polskie szkolnictwo.

<sup>14</sup> *Zarys teologii pastoralnej*, t. 1, Warszawa 1984, s. 459.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 459–464.

Wypowiedzi osób szczerze zatroskanych o los katechezy szkolnej wskazują, że jeżeli chce ona w nowych warunkach dalej skutecznie spełniać swoją funkcję, istnieje uzasadniona potrzeba, by ponownie określiła swą tożsamość. Niebezpieczeństwo zsekularyzowania katechezy i sprowadzenia jej wyłącznie do roli nauki o religii, wiązało się – i ciągle wiąże – z odpowiedzialnością, jaką biorą na siebie wszyscy katechizujący i katechizowani, katecheci i katechetycy. Ta wspólna odpowiedzialność za pogłębienie wiary poprzez proces katechizacji na terenie szkoły prowadzi do podjęcia badań związanych z efektywnością procesu katechizacji w szkole. Wśród wielu wypowiedzi można również spotkać postulaty dotyczące uzupełniania katechetycznych oddziaływań elementami terapii, która na gruncie polskiej szkoły wydaje się być coraz bardziej konieczna.

Należy zaznaczyć, że choć katecheza wróciła do szkoły, jednak nie jest to już ta sama szkoła sprzed kilkudziesięciu lat. Jej obraz zmienił się znacznie, czego dowodzą liczne publikacje pedagogiczne i socjologiczne. Nie jest to również jednorodne wyznaniowo społeczeństwo, niegdyś tak bardzo religijne i kościelne. Dziś, również w Polsce, coraz silniej dają o sobie znać skutki postępujących procesów laicyzacji i sekularyzacji. Są to znamienne zjawiska dla życia Kościoła, w tym także dla katechezy.

W obecnej sytuacji zagrożenie dewaluacji katechezy szkolnej wiąże się z problemami, z którymi boryka się polskie szkolnictwo. Współczesna szkoła – jak żadna chyba inna instytucja – nie nadąża za zmianami sposobu myślenia i odczuwania ludzi oraz charakterystycznymi dla nich potrzebami, dążeniami czy marzeniami. Można nawet mówić o swoistym kryzysie szkoły jako instytucji oświatowej<sup>16</sup>. Głównych przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania szkoły upatruje się w preferowaniu funkcji kształcącej, kosztem niedoceniań funkcji opiekuńczej i wychowawczej, w przeładowanych programach nauczania, w stosowaniu w nadmiarze tradycyjnych metod nauczania, w brakach należytego przygotowania kadry nauczycielskiej.

---

<sup>16</sup> Por. J. Market-Depta, *Sytuacje wychowawcze w szkole podstawowej. Analiza badań pilotażowych*, w: *Psychospołeczne uwarunkowania pracy i doskonalenia nauczycieli*, red. E. Staszynski i in., Warszawa 1986, s. 136; M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 1, Warszawa 1994, s. 96; H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia. Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1992, s. 5; M. Łobocki, *ABC wychowania*, Warszawa 1992, s. 55; tenże, *W poszukiwaniu skutecznych form wychowania*, Warszawa 1990, s. 5. Na podstawie licznych badań wskazuje się na zasadnicze problemy współczesnej szkoły polskiej: oderwanie szkoły od życia, wielozmianowość, nadmierna liczebność poszczególnych klas, za niski poziom wiedzy psychologiczno-pedagogicznej wśród nauczycieli, szablonowe ocenianie ucznia, nie uwzględniające wartości i konieczności zróżnicowań intelektualnych, psychicznych i fizycznych, anonimowość ucznia i poczucie alienacji (szkoły-giganty), niedostateczne przygotowanie uczniów do pełnienia ważnych ról społecznych, zwiększenie się liczby zachorowań na nerwice i przypadków nieprzystosowania społecznego, przy braku odpowiednich poradni, nienadążanie rozwoju emocjonalnego uczniów za rozwojem fizycznym i intelektualnym, niedobór autentycznego życia umysłowego i społecznego w niektórych szkołach.

Szkoła w obecnym kształcie, zarówno w odczuciu nauczycieli, jak i młodzieży czy rodziców, przestała się cieszyć zaufaniem, uznaniem i szacunkiem<sup>17</sup>. Katecheza, wracając do szkoły, musi liczyć się z taką sytuacją, jednocześnie podejmując za nią odpowiedzialność<sup>18</sup>.

W porównaniu z innymi środowiskami wychowawczymi (rodzina czy grupa rówieśnicza), szkoła jest przede wszystkim środowiskiem instytucjonalnym. Z punktu widzenia dziecka przymus uczestniczenia w niej jest elementem szczególnie istotnym. Uczęszczanie do szkoły jest wymuszane przez przepisy oświatowe i przez rodziców. Zdaniem wielu autorów już sama organizacja szkoły jest w Polsce bardzo nerwicorodna. Ciągłe zmiany i chaos, brak stałych pór lekcji i stałych sal, ogromny hałas, zbyt trudny dla wielu uczniów program, posługiwanie się strachem jako głównym czynnikiem motywacji, krzyk i wyśmiewanie stosowane przez nauczycieli oraz przemoc występująca nieraz w stosunkach między dziećmi, wszystko to powoduje, że szkoła staje się przyczyną nerwic i najczęściej nie jest lubiana<sup>19</sup>. Obserwując taki stan rzeczy, dochodzi się do wniosku, że konieczne są na terenie szkoły działania o charakterze przede wszystkim profilaktycznym, a także – w trudniejszych przypadkach – terapeutycznym.

Pomimo doniosłego zadania, które w każdym czasie staje przed szkołą, nie stanowi ona obecnie – zarówno w oczach uczniów, jak i nauczycieli – idealnego środowiska wychowawczego. Niezależnie jednak od dostrzeganych negatywów, szkoła jest i pozostanie jedną z zasadniczych form oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież<sup>20</sup>. Konkretnie zarzuty, wysuwane pod adresem współczesnej szkoły, zmuszają wszystkich odpowiedzialnych za nią do intensywnej refleksji teoretycznej i nieustannego podejmowania działań reformatorskich. Zarówno w teorii, jak i w praktyce coraz częściej pojawia się zagadnienie skuteczności szkolnych oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych. W szczególny sposób akcentuje się przy tym rolę bezpośrednich kontaktów nauczycieli-wychowawców z uczniami-wychowankami. Podkreśla się, że skuteczność działań wychowawczych na terenie szkoły uwarunkowana jest mocno wzajemnymi relacjami interpersonalnymi, a niektórzy autorzy nazywają to wprost potrzebą oddziaływań terapeutycznych.

Przed szkołą stoją do spełnienia trzy podstawowe funkcje: opiekuńcza (często utożsamiana z terapeutyczną, której celem jest zaspokajanie potrzeb niezbędnych dla

<sup>17</sup> Por. Cz. Cekiera, *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*, Lublin 1993, s. 39–41; M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, Kraków 1995, s. 12; M. Chomczyńska-Miliszekiewicz, D. Pankowska, *Polubić szkołę*, Warszawa 1995, s. 7; J. Bagrowicz, *Katecheta – chrześcijański wychowawca*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1996, s. 51; W. Bobiński, *W poszukiwaniu straconego sensu, czyli szkoła dzisiaj*, „Znak” 48 (1996), s. 46–54.

<sup>18</sup> Por. T. Kukułowicz, *Szkoła systemem społeczno-wychowawczym*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 30.

<sup>19</sup> Por. M. Braun-Gałkowska, *Środowisko wychowawcze: dom, szkoła, grupa rówieśnicza, parafia*, w: *Katecheza w...*, s. 59.

<sup>20</sup> Por. H. Wrońska, *Katecheza podstawowym zadaniem Kościoła*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37,6 (1990), s. 52.

prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego uczniów), dydaktyczna (przekaz wiedzy) i wychowawcza (kształtowanie postaw)<sup>21</sup>. Funkcje te powinny się wzajemnie uzupełniać. Wszelkie oddziaływania dydaktyczno-pedagogiczne nauczycieli, oparte na bezpośrednich kontaktach z uczniami winny zmierzać do realizacji wymienionych funkcji.

Szkoła dla dziecka, które rozpoczyna naukę, jawi się jako nowy teren jego aktywności. Zgodnie z założeniami programowymi dziecięce zaangażowanie nie może sprowadzić się wyłącznie do sfery poznawczej, lecz musi ogarnąć swym zasięgiem całokształt procesów i czynności psychicznych, całą, kształtującą się w tym okresie życia osobowość. Szkoła – obok rodziny – pełni rolę drugiego środowiska wychowawczego, które w sposób bezpośredni wywiera wpływ na rozwój dziecka. Działalność wychowawcza szkoły ma jednak – w odróżnieniu od wychowania w rodzinie – charakter czynności planowych, realizujących z góry wyznaczone cele oraz zadania. Programy wychowawcze ukierunkowują pracę nauczycieli.

Równorzędnność dwóch składników kształcenia – nauczania i wychowania – jest jednak raczej postulowaną zasadą niż rzeczywistym stanem rzeczy, realizowanym w pełni w naszych szkołach, chociaż od pewnego czasu obserwuje się korzystne tendencje w tej dziedzinie w związku z dokonywaną w naszym kraju reformą oświaty<sup>22</sup>.

Jak w literaturze pedagogicznej, tak też i w wielu współczesnych publikacjach katechetycznych zwraca się szczególną uwagę na integralność nauczania i wychowania<sup>23</sup>. Szczególną rolę przypisuje się w tym względzie nauczycielowi-katechecie. Każde spotkanie może i powinno prowadzić ku większemu rozwojowi osób biorących w nim udział. Tym bardziej winno mieć to miejsce w szkole. Spotkanie osób, będące wyrazem określonych stosunków społecznych, staje się zasadniczym polem wzajemnego oddziaływania dydaktyczno-pedagogicznego.

Spotkanie na płaszczyźnie nauczyciel (katecheta) – uczeń (uczniowie) jest także podstawą dla realizacji opiekuńczej funkcji szkoły, w której można odnaleźć również elementy charakterystyczne dla oddziaływań terapeutycznych.

## **RELACJA KATECHETA – KATECHIZOWANI JAKO PODSTAWA KATECHEZY TERAPEUTYCZNEJ**

Z psychologicznego punktu widzenia katechizowanie jest wzajemnym oddziaływaniem na siebie osób: katechety i katechizowanego. W celu uchwycenia tej złożonej

---

<sup>21</sup> Por. M. Łobocki, *ABC...*, s. 54. T. Kukułowicz stwierdza, iż funkcja opiekuńcza szkoły bywa różnie rozumiana. Do ogniw, na których ciąży obowiązek opieki, należą: dyrekcja, rada pedagogiczna, wychowawca, lekarz szkolny, higienistka, pedagog szkolny, zespoły wyrównawcze, koła zainteresowań, a także aktualnie katecheta (por. *Szkoła systemem...*, s. 29, 30).

<sup>22</sup> M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, s. 200.

<sup>23</sup> Por. Śnieżyński, *Nauczanie...*, s. 7–9, M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 1, s. 111, 112.



rzeczywistości międzyosobowej można posługiwać się różnymi terminami: „komunikacja międzyosobowa”, „stosunek wychowawczy”, „interakcja katechetyczna”, „kontakt wychowawczy”, „kontakt katechetyczny”, „sytuacja wspólnego zrozumienia”, „atmosfera zrozumienia”, „kontakt emocjonalny”, „kontakt służący rozwojowi” itp.<sup>24</sup> Psychoterapia, która opiera się w istotny sposób na wzajemnej relacji pomagający-wspomagany, również posługuje się wymienionymi wyżej określeniami. Z przemyśleń psychologów może obficie czerpać współczesna katechetyka.

Katecheta w szkole wchodzi w szereg relacji interpersonalnych. Większość z nich ma charakter wzajemnych oddziaływań, mniej lub bardziej wpływających na samego katechetę i na osoby, które z nim się spotykają. Owo wzajemne oddziaływanie, w przypadku spotkania katecheta-uczniowie, nabiera charakteru wychowawczo-rozwojowego. Jest to oddziaływanie obustronne: zarówno katecheta, jak i katechizowani podlegają wzajemnym wpływom<sup>25</sup>. Określenie „wychowawczo-rozwojowe” wskazuje na sposób wzajemnego oddziaływania<sup>26</sup>. Wychowanie i rozwój przenikają się nawzajem. Wychowanie ukierunkowane jest na optymalny rozwój wychowanka. Z kolei rozwój otwarty jest na pomoc, na jaką może liczyć poprzez wychowanie.

Na rozwój dzieci i młodzieży wpływa wiele kontaktów międzyosobowych. Nie wszystkie mają charakter wychowawczy. Wychowawczymi nazywane są tylko te relacje, które „mają cechę względnej stałości i prowadzą do pożądaných zmian w zachowaniu czy osobowości wychowanka”<sup>27</sup>. Do tego typu kontaktów zalicza się również spotkania dokonujące się podczas każdej katechezy. Z samej swej natury mają one bowiem postać oddziaływań systematycznych.

W historii wychowania podkreślano znaczenie pozytywnych odniesień wychowawczych. Umiejętność tworzenia tego typu relacji określana była jako sztuka wychowawcza. Stefan Baley uważał, że samo oddziaływanie wychowawcze intencjonalne, chcąc uzyskać najwydatniejszy efekt, byłoby niewystarczające, gdyby posługiwało się wyłącznie naturalnymi reakcjami w kontakcie z dzieckiem. Jednak wspomniany autor zaznacza, iż sztuczne przetwarzanie reakcji grozi ich

---

<sup>24</sup> Zob. R. Pomianowski, *Psycho-pedagogiczne podstawy interakcji katechetycznej*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 383.

<sup>25</sup> Wszelkie oddziaływanie interpersonalne to coś więcej niż tylko aktywność poszczególnych jednostek. Działania osób będących ze sobą w interakcji są współzależne, wzajemnie uwarunkowane. Każda interakcja (także w relacji nauczyciel-uczeń) wywiera wpływ na jednostki i grupy. Por. T.M. Newcomb, R.H. Turner, P.E. Converse, *Psychologia społeczna. Studium interakcji ludzkiej*, Warszawa 1970, s. 172.

<sup>26</sup> Por. R. Pomianowski, *Obecność wychowawcza wśród młodzieży w praktyce i pismach św. Jana Bosko*, w: *Wychowanie chrześcijańskie w duchu św. Jana Bosko*, red. M. Majewski, Kraków 1988, s. 64.

<sup>27</sup> R. Pomianowski, *Psycho-pedagogiczne podstawy...*, s. 385; por. S. Baley, *Psychologia wychowawcza w zarysie*, Warszawa 1967, s. 202.

wynaturzeniem, a przez to bardzo często spaczeniem stosunku wychowawczego i pozbawieniem go realnej siły oddziaływania:

Wobec tych trudności realizowania tak pojętej sztuki wychowawczej, doniosłe znaczenie ma możliwość korzystania w jak najszerszych granicach z wpływów naturalnego kontaktu ludzkiego, nie deformowanego sztucznie, a tylko co najwyższej selekcyjonowanego i kierowanego w pewien sposób. Wychowywanie przez grupę odpowiednio dobraną i kierowaną opiera się na tej właśnie zasadzie. Naturalne stosunki i relacje zachodzące między członkami danej grupy, przy wzajemnym obcowaniu jej członków, stają się tu punktem wyjścia wpływów urabiających jednostki w sposób trwały. Sztuka wychowawcza w tym znaczeniu sprowadza się głównie do normowania wpływów naturalnego obcowania młodych ze starszymi i rówieśnikami przez stwarzanie odpowiednich warunków ich występowania<sup>28</sup>.

Tak więc nawiązanie pedagogicznie efektywnego kontaktu z poszczególnymi uczniami, jak również z całą grupą, należy do zasadniczych elementów szeroko rozumianej sztuki wychowawczej. Bazowanie na kontakcie naturalnym, spontanicznym, nie wyklucza równocześnie możliwości intensyfikowania tego kontaktu w celu zwiększenia skuteczności oddziaływań. Nauczyciel-katecheta powinien wykorzystać naturalne odniesienia osobowe, jakie mają miejsce na terenie klasy, by w ten sposób móc skuteczniej nauczać, wychowywać i katechizować.

Istnieje słuszne przeświadczenie, że o tym, czy szkoła rzeczywiście wychowuje, w znacznym stopniu decyduje charakter kontaktów między nauczycielem i uczniami. Skuteczność całokształtu oddziaływań zależy od tego, jaki typ stosunków ukształtował się między nimi w danej szkole<sup>29</sup>. Relacja nauczyciel-uczniowie jest istotna także dla owocności procesu katechizacji szkolnej.

Rozważania dotyczące efektywności oddziaływań wychowawczo-rozwojowych muszą być uzupełnione o jeszcze jeden istotny wątek. Otóż katecheta w szkole, podobnie jak każdy inny nauczyciel, postawiony jest przede wszystkim wobec całej klasy. Na samym początku wzajemnych kontaktów rolę partnera w komunikacji katechety pełni nie pojedynczy uczeń, ale klasa, jako określona grupa. Każda klasa szkolna jest dość znacznie zróżnicowana, posiada swoją własną strukturę, normy, którymi się kieruje, charakterystyczny „styl życia”, a także pewien stopień spójności wewnątrzgrupowej. Klasa szkolna, jako grupa rozwijających się młodych ludzi, przechodzi nieustanny proces transformacji. Katecheta, który jest świadom działających wśród uczniów mechanizmów grupowych, może wykorzystać je dla zwiększenia skuteczności własnych oddziaływań. Terapia katechetyczna rozpoczyna się zawsze od spotkania katechety z grupą katechizowanych.

Nauczanie i wychowanie, które składają się na proces katechetyczny, dokonują się we wzajemnym spotkaniu katechety i wychowanków (jako grupy). Zadaniem katechety staje się inicjowanie, względnie podtrzymywanie już istniejącej komunikacji, oraz wykorzystywanie jej dla celów dydaktyczno-pedagogicznych. Kreowanie sytuacji nauczania i wychowania zakłada występowanie określonej

<sup>28</sup> S. Baley, *Psychologia wychowawcza w...*, s. 231.

<sup>29</sup> Por. A. Janowski, *Kierowanie wychowawcze w toku lekcji*, Warszawa 1974, s. 11.

relacji pomiędzy katechetą i katechizowanymi. W psychologii wychowawczej rozpatrywano tradycyjnie szczególne układy stosunków wychowawczych, np. stosunki walki i kolizji, przychylności, tolerancji, przewodnictwa i mocy. Wiązano je z określonymi nastawieniami uczuciowymi (miłość, sympatia, przyjaźń, współczucie, szacunek, litość, wrogość, nienawiść)<sup>30</sup>. Pytanie o jakość relacji dydaktyczno-wychowawczej staje również przed katechetyką. W poszukiwaniu odpowiedzi sięga się do prac dydaktyków świeckich.

Zbigniew Zaborowski wyróżnił następujące formy relacji między nauczycielami i uczniami<sup>31</sup>:

1. Relacje o charakterze stymulatywnym – nauczyciel traktuje uczniów jako współpartnerów, darzy ich życzliwością i zaufaniem; akceptuje uczniów, stosuje częściej nagrody niż kary, nawiązuje przyjazne i bliskie, aczkolwiek niezbyt poufałe, stosunki z wychowankami; stara się podwyższyć samoocenę i wiarę w siebie uczniów sprawiających trudności wychowawcze.

2. Relacje rzeczowe – nauczyciel wykonuje poprawnie swe obowiązki dydaktyczne i wychowawcze; sprawiedliwie ocenia uczniów według przyjętych z góry racjonalnych kryteriów; jego stosunki z uczniami są „oficjalne”: nie wnika w ich osobiste problemy i trudności, nie nawiązuje z nimi bliższych kontaktów.

3. Relacje obojętne – nauczyciel nie interesuje się ani wynikami pracy uczniów, ani ich indywidualnymi problemami; nie troszczy się o ich rozwój umysłowy czy społeczny; jego ingerencja w życie klasy ogranicza się do spraw wyjątkowych.

4. Relacje konfliktowe – między nauczycielem a uczniami trwa ustawiczna walka; nauczyciel narzuca decyzje i poglądy, stosuje surowe sankcje; przewaga kar nad nagrodami jest wyraźna; uczniowie czują się stale zagrożeni.

Z punktu widzenia realizacji celów wychowawczych optymalny układ stwarzają relacje stymulatywne. Inne rodzaje relacji między nauczycielem a uczniami nie sprzyjają atmosferze współpracy i więzi emocjonalnej w klasie<sup>32</sup>.

Biorąc pod uwagę efektywność procesu katechetycznego, najlepszym układem byłyby małe grupy, w których katecheta mógłby wchodzić ze swoimi uczniami w scharakteryzowane powyżej relacje stymulatywne. Często jednak postulat ten pozostaje wyłącznie w sferze życzeniowej. Trudności bowiem wiążą się w tym wypadku z rolą, jaką musi podjąć katecheta na terenie szkoły.

We współczesnej szkole obserwuje się swoiste sprzeczności związane z pojmowaniem roli nauczycieli-wychowawców. Podobnie sprzeczne oczekiwania są powodem wielu obaw i kłopotów samych katechetów. Na przykład, od nauczyciela wyraźnie oczekuje się indywidualnego traktowania każdego ucznia, a tymczasem, organizacja szkoły narzuca mu pracę zbiorową. Przeciętnie nauczyciel spotyka co dzień około 150 uczniów. Wielka liczba katechizowanych uniemożliwia często katechecie nawiązanie relacji partnerskich i w znacznym stopniu utrudnia owocną komunikację.

<sup>30</sup> Por. S. Baley, *Psychologia wychowawcza w...*, s. 207–225.

<sup>31</sup> Zob. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, s. 218, 219; por. Z. Zaborowski, *Stosunki międzyludzkie a wychowanie*, Warszawa 1972.

<sup>32</sup> M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, s. 219.

Inną sprzecznością, z którą spotyka się katecheta na terenie szkoły jest utrzymanie odpowiedniego dystansu wobec uczniów: „Z jednej strony od nauczyciela oczekuje się zachowania autorytetu i narzucania dyscypliny. [...] Z drugiej strony trzeba ustanowić jakieś więzi z uczniami, żeby motywować ich do nauki i pomóc im się uczyć”<sup>33</sup>. Zdaniem Richarda I. Arendsa, „napięcie takie jest czymś zupełnie normalnym. W radzeniu sobie z niektórymi sprzecznościami wbudowanymi w rolę nauczyciela może pomóc jedynie doświadczenie”<sup>34</sup>. Innymi słowy, potwierdza się teza, że nauczanie, wychowanie i katechizowanie jest zajęciem bardzo osobistym. Skuteczność tych działań zależy od samego katechety, cech jego osobowości i przyjętej postawy. Umiejętność nawiązywania i podtrzymywania efektywnego kontaktu z grupą katechizowanych należy w tym względzie do umiejętności podstawowych. Jest to również zasadniczy element oddziaływań terapeutycznych w ramach katechezy.

Nie można zapominać, że w zwykłych warunkach do relacji katecheta – katechizowany dochodzi na tle klasy szkolnej. Wszelka satysfakcja związana z udziałem w tego typu relacjach dwupodmiotowych jest w istotnej mierze zależna od pozycji zajmowanej w danej grupie. Ogólnie należy stwierdzić, że im bardziej jest scentralizowana struktura grupy, tym mniej pozycji zapewniających taką satysfakcję. Im częściej i dłużej przychodziło także danemu uczniowi funkcjonować w strukturach ściśle scentralizowanych, w których zajmował pozycję peryferyjną (np. w rodzinie z dominującym ojcem), tym mniej ma on satysfakcjonujących doświadczeń interakcyjnych<sup>35</sup>. Poprzez częste i otwarte kontakty z poszczególnymi uczniami katecheta ma szansę, nie tylko umożliwić im właściwy rozwój społeczny, ale także odpowiednio przygotować ich na przyjęcie wartości ewangelicznych. Ku temu celowi zmierza posługa katechetyczna na terenie szkoły.

Wszystkie kontakty społeczne, do których dochodzi na terenie szkoły i klasy, wpływają na jednostki w sposób trwały. Stanowią równocześnie naturalną podstawę dla oddziaływania katechetycznego planowego i intencjonalnego. Specyficzność interakcji katechetycznej polega na tym, że katecheta w sposób świadomy stara się wszystkie aspekty czysto ludzkie w taki sposób modyfikować, aby służyły one jako psychologiczna baza w zbliżaniu katechizowanego do wartości ewangelicznych<sup>36</sup>.

Powrót katechezy do szkoły ostro naświetlił niektóre jej dotychczasowe problemy. Zdaniem Kazimierza Misiaszka, „dotyczą one przede wszystkim tworzenia nowego typu kontaktów wychowawczych, wynikających z charakteru szkoły jako instytucji wychowawczych”<sup>37</sup>. Proces katechizacji wypełnia się poprzez

<sup>33</sup> R.I. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994, s. 394, 395.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Por. W. Domachowski, *Interakcyjny model funkcjonowania społecznego*, w: *Spoleczna psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, Warszawa 1993, s. 159; W. Glasser, *Control theory in the classroom*, New York 1986, s. 21. „Nie ma żadnych wątpliwości, że uczeń, który nie znajdzie zaspokojenia swoich potrzeb w domu, przychodzi do klasy spragniony miłości i uznania i niecierpliw się, jeśli nie może otrzymać z miejsca tego, czego chce” (R.I. Arends, *Uczymy się...*, s. 197).

<sup>36</sup> Por. tamże.

<sup>37</sup> *Katecheta – nauczyciel i świadek*, w: K. Misiaszek, A. Potocki, *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, Warszawa 1995, s. 107.

nauczanie, wychowanie i wprowadzenie w wiarę (por. CT 18). Dwie pierwsze funkcje charakterystyczne są dla szkoły, trzecia decyduje o specyfice katechezy. Wszystkie trzy funkcje realizują się poprzez osobowe spotkanie pomiędzy katechetą i katechizowanym.

To, co dzieje się między nauczycielem a uczniem w szkole, można określić mianem komunikacji. Jest to proces bardzo złożony. W węższym znaczeniu składają się na niego komunikaty werbalne i niewerbalne oraz kontekst sytuacyjny. W tym ostatnim wyróżnia się czynności zakodowania własnych przekazów, wytwarzanie przekazów, przejęcie przekazów od nadawcy oraz ich rozkodowywanie<sup>38</sup>. Komunikacja interpersonalna, rozumiana szerzej, w znaczeniu spotkania nauczyciela i ucznia, ukierunkowuje cały proces katechetyczny<sup>39</sup>. Nie może być mowy o nauczaniu, wychowaniu i wprowadzaniu w wiarę bez tego spotkania.

Kontakty nauczyciela (katechety) z uczniami trwają na ogół kilka lat. Ponieważ w swojej działalności jest on zwykle nastawiony na pozytywny i inspirujący wpływ dydaktyczno-wychowawczy, stąd dla wielu uczniów może stać się osobą znaczącą. Z tego powodu nauczyciel, jako „czynnik wychowania”, jest priorytetowy w stosunku do pozostałych<sup>40</sup>. Podobnie różne teorie komunikacji podkreślają, że zasadniczym czynnikiem skuteczności tego procesu jest postać nadawcy i postrzeganie go przez odbiorców. Takie zaakcentowanie roli nauczyciela powoduje, że badania zarówno pedagogów, jak i katechetyków często koncentrują się na osobie nauczyciela (katechety).

Od tego, który uczy i wychowuje, zawsze wiele wymagano, zarówno w dziedzinie kwalifikacji humanistycznych, jak i pedagogiczno-dydaktycznych, właściwych dla nauczyciela. Wbrew różnym sugestiom pedagogicznym, jak również pomimo postępującej wciąż demokratyzacji życia, nauczyciel w szkole nadal odgrywa ważną rolę w procesie nauczania i wychowania<sup>41</sup>. Wskazuje się, że skuteczność zabiegów wychowawczych w szkole zależy od następujących kwalifikacji nauczyciela:

- umiejętności planowania i organizowania działalności wychowawczej (wyznaczanie celów operacyjnych, tworzenie sytuacji wychowawczych, wykorzystywanie sytuacji codziennych);
- umiejętności kierowniczych (wytwarzanie społecznej sytuacji wychowawczej, pobudzanie własnej aktywności wychowanków i dyskretne kierowanie ich działaniem);

---

<sup>38</sup> Por. T. Kukułowicz, *Szkola systemem...*, s. 33.

<sup>39</sup> Por. H.G. Ziebertz, *Prinzipielle religionsdidaktische Grundregeln II*, w: *Religionsdidaktik in Grundregeln. Leitfaden für den Religionsunterricht*, red. E. Groß, K. König, Regensburg 1996, s. 39–48; R. Chałupniak, *Katecheza jako komunikacja interpersonalna*, w: *Ut mysterium paschale vivendo exprimat*, red. T. Dola, R. Pierskała, Opole 2000, s. 501–514; R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006; E. Osewska, *Komunikacja katechetyczna*, w: *Wokół posoborowej katechezy*, red. R. Chałupniak, J. Kochel, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2004, s. 257–261.

<sup>40</sup> Por. M. Lejman, *Osobowość nauczyciela a wyniki pracy dydaktycznej*, Częstochowa 1982, s. 75.

<sup>41</sup> Por. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, s. 213; S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w Dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin – Radom 1994, s. 162.

- umiejętności nawiązywania pozytywnych kontaktów z wychowankami, w tym także więzi emocjonalnej (udzielanie rad i wskazówek na podłożu wzajemnego zaufania i sympatii);
- umiejętności współdziałania z innymi ludźmi w procesie wychowania<sup>42</sup>.

Obecne rozważania zostaną ukierunkowane na ukazanie tych cech osobowości katechety, które są mu pomocne w jego relacjach wobec katechizowanych, wpływają na pogłębienie zachodzącej pomiędzy nimi komunikacji, jak również przyczyniają się do owocności procesu terapii w ramach katechezy.

Wśród wielu interesujących propozycji, ukazujących relację pomiędzy katechetą i katechizowanym, na szczególną uwagę z punktu widzenia procesu komunikacji zasługuje opracowanie Josepha Colomba. Francuski katechetyk, opierając się na Carlu Rogersie, pisze o relacji nauczyciela i mistrza. Pierwszy jest raczej informatorem, który przekazuje wiedzę obiektywną, drugi mistrzem, który nie tylko przekazuje wiedzę, ale pomaga uczniowi w odkrywaniu sensu życia i rozbudza w nim odpowiedzialność.

Dwie cechy tworzą mistrza: jasność i precyzja w planie poznania obiektywnego, siła sugestii i pokora w planie egzystencjalnym. Obie powinny się uzupełniać. Bez pierwszej cechy nauczaniu groziłby zamęt, sentymentalizm czy nawet błąd, bez drugiej nauczanie byłoby mało wartościowe od strony wychowawczej<sup>43</sup>.

Katecheta w szkole staje jako mistrz wobec ucznia. Jego rola jest ściśle określona, a jej zrealizowanie zależy od więzi, która łączy obu. Mistrz pragnie przekazać to, czym dysponuje. Ta właśnie wola obdarowania, czy też pragnienie pełnienia ojcowskiej misji, zbliża mistrza do ucznia. Domaga się od niego umiejętności przekazu, poznania potrzeb i mentalności odbiorców. Aby to osiągnąć, mistrz w jakimś stopniu sam musi stać się uczniem: powinien formować nieustannie samego siebie. Skuteczność nauczania-wychowania-katechizowania jest zależna od umiejętności uczynienia daru z siebie. Jest to ważne szczególnie przy oddziaływaniu katechety wobec młodzieży. Nauczyciel, który staje się mistrzem, oddziałuje na wychowanków przez właściwą relację wychowawczą. Waga tego oddziaływania opiera się nie tylko na autorytecie wychowawcy, ale także na poszczególnych umiejętnościach wyzwolenia w uczniach klimatu wolności, odwagi, a jednocześnie poczucia bezpieczeństwa. Najlepszy jest ten nauczyciel, który wyzwala rozwój wychowanka. „Nie-dyrektywność” jest nie tylko rodzajem metody przekazu, ale postawą nauczyciela, która pozwala na rozwój wychowanka, na jego współdziałanie w zdobywaniu wiedzy i kształtowania charakteru. Ponieważ katecheza dotyka człowieka w głębi jego osobowości, wymaga się od katechety takiej postawy mistrza, która prowadzi do zrozumienia głębi ludzkiej egzystencji, do wiary. Ważne jest przy tym także samo świadectwo życia mistrza<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Zob. M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, s. 213.

<sup>43</sup> J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy*, Włocławek 1993, s. 163.

<sup>44</sup> Por. tamże.

Teoria Josepha Colomba, ciekawa pod względem naukowym, domaga się rozszerzenia o istotne, postulowane cechy osobowości katechety. Współczesna literatura pedagogiczna, charakteryzując sylwetkę nauczyciela, wielokrotnie odwołuje się do psychologicznej koncepcji Carla Rogersa<sup>45</sup>. Podobnie czyni to psychologia ukierunkowana pastoralnie, podkreślając, że wyniki jego pracy znajdują uprzywilejowane miejsce w praktyce duszpasterskiej<sup>46</sup>. Teoria humanistyczna Carla Rogersa znalazła zastosowanie zarówno w pedagogice, jak i w szeroko rozumianej teologii pastoralnej, a także w samej katechetyce.

Zgodnie z założeniami pedagogiki ukierunkowanej psychologią humanistyczną, centralnym procesem jest aktywne, podmiotowe uczenie się, a nie nauczanie, natomiast centralną postacią jest uczeń, a nie nauczyciel<sup>47</sup>. Do konstytutywnych cech nauczyciela, które są konieczne i wystarczające w procesie wychowania, należą: autentyczność, bezwarunkowe pozytywne uznanie (akceptacja) oraz empatyczne rozumienie ucznia i jego komunikowanie. Te trzy przymioty oddziałują na wychowanków skuteczniej niż najlepsze ze znanych dotychczas metod i form oddziaływań wychowawczych<sup>48</sup>.

Autentyczność<sup>49</sup> uważana jest w psychologii humanistycznej za najważniejszą z cech nauczyciela. Oznacza zdolność do naturalnego zachowania się, podczas którego nauczyciel ujawnia się jako prawdziwa osoba, jako ten, kim on w rzeczywistości jest. Myśli i uczucia, które prezentuje na zewnątrz, winny być w zgodzie z rzeczywistością przeżywanymi (komunikacja interpersonalna odpowiada intrapersonalnej). Relacje z innymi ludźmi odbywają się bez przybierania swoistej „maski”. Nauczyciel traktuje swoje przeżycia poważnie, są one dla niego czymś ważnym, jest gotów uświadamiać je sobie, być z nimi w kontakcie oraz – jeśli to potrzebne<sup>50</sup> – komunikować je. Oznacza to również spotkanie bezpośrednie – widzenie w uczniu pełnoprawnego partnera.

Znaczenie autentyczności polega przede wszystkim na tym, iż umożliwia on budowanie relacji, w których przekazuje się bez skrępowania i niedwuznacznie własne reakcje. Komunikacja międzyosobowa, która toczy się na dwóch poziomach

---

<sup>45</sup> C.R. Rogers, *Client-Centered Therapy*, Cambridge 1951, wyd. polskie, *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*, Wrocław 1991.

<sup>46</sup> Por. M. Szentmartoni, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1995, s. 27.

<sup>47</sup> Por. H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia...*, s. 9. „Nauczanie współczesne domaga się przeniesienia akcentu z programu i sumy wiadomości na ucznia i jego sprawność. To dla niego tworzy się szkoły i jego rozwojowi cały system nauczania powinien służyć” (M. Braun-Gałkowska, *Najważniejsze postulaty współczesnego nauczania*, „Znak” 9 (1993), s. 32).

<sup>48</sup> Por. M. Łobocki, *Warunki skuteczności wychowania w świetle psychologii humanistycznej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 32,3 (1992), s. 98; R. Pomianowski, *Psycho-pedagogiczne podstawy...*, s. 393–395.

<sup>49</sup> Inne określenia spotykane w literaturze: naturalność, autentyzm, odpowiedniość, szczerść, przejrzystość, poczucie rzeczywistości, spontaniczność, kongruencja.

<sup>50</sup> Postawa autentyczności nie może być rozumiana jako „przyzwolenie na niczym nie skrępowane wyrażanie myśli i uczuć we wszystkich sytuacjach, ani jako zachęta do robienia wszystkiego na co ma się ochotę” (J. Mellibruda, *Ja–Ty–My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1996, s. 161).

(werbalnym i niewerbalnym) zostaje uchwycona przez uczniów zarówno na poziomie świadomości, jak i nieświadomości. Dwuznaczność przekazu, a więc niezgodność obu rodzajów komunikatów (w szerszym znaczeniu brak integracji: słowo-życie) rodzi zawsze niepewność i brak zaufania<sup>51</sup>. Nauczyciel dzięki autentyczności jest w stanie „niejako bezwiednie kontrolować własne przeżycia i ma możliwość nawiązania bardziej osobistych kontaktów nawet z tymi wychowankami, wobec których żywi uczucia negatywne”<sup>52</sup>. Autentyczność katechety polega na tym, że nie zasłaniając siebie, całym swym wyposażeniem psychofizycznym dąży do prawdy i dobra, a głoszone przez siebie prawdy ewangeliczne nie tylko zna, ale nimi żyje<sup>53</sup>.

Akceptacja ze strony nauczyciela oznacza bezwarunkowy pozytywny stosunek do ucznia, szacunek dla jego indywidualności, życzliwość oraz troskę niezależną od sytuacji. Oznacza również dostrzeganie mocnych stron wychowanka i wiarę w jego rozwojowe możliwości. Akceptacja nauczycielska zakłada w szczególności uznawanie uczniów takimi, jakimi oni są naprawdę, bez stawiania im specjalnych warunków, bez względu na to, czy spełniają oni oczekiwane wymagania. Ważne jest przy tym podkreślenie, iż tego typu bezwarunkowa akceptacja osoby nie wyklucza dezaprobaty poszczególnych jej zachowań<sup>54</sup>. Nauczyciel dostrzega osiągnięcia ucznia, docenia jego wysiłki, ale także nie waha się zaakceptować zdarzających się wszystkich nieudanych prób, okresowej apatii, zniechęcenia oraz pojawiających się negatywnych uczuć. Okazywana, a więc komunikowana przez wychowawcę akceptacja uczniów łączy się z zaufaniem, a także z wysuwaną wciąż w ich stronę zachętą do samodzielnego myślenia i działania, do podejmowania w coraz szerszym zakresie odpowiedzialności za siebie i za innych<sup>55</sup>.

Empatia (rozumienie empatyczne, wrażliwość interpersonalna)<sup>56</sup> określa zdolność nauczyciela do rozumienia reakcji ucznia z jego (ucznia) punktu widzenia. Jest to postawa przeciwna do – niestety często spotykanego – rozumienia oceniającego. Wychodzi się z założenia, że każdy człowiek ma własny, wewnętrzny świat przeżyć i postrzega rzeczywistość zewnętrzną w określony sposób, nadając jej tylko przez niego samego odczuwane znaczenie. Świat wewnętrzny decyduje o stosunku do świata zewnętrznego (komunikacja interpersonalna uzależniona jest od intrapersonalnej). „Rozumienie empatyczne jest umiejętnością wczucia się w przeżycia drugiej osoby na podstawie tego, co mówi, jak się zachowuje, jak wygląda. Pozwala to na zobaczenie świata drugiej osoby jej oczami”<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> Por. Szentmartoni, *Psychologia...*, s. 39.

<sup>52</sup> M. Łobocki, *Warunki skuteczności...*, s. 99.

<sup>53</sup> Por. F. Pajer, *La catechesi come testimonianza*, Torino 1968, s. 34 (cyt. za M. Majewski, *Kształtowanie kompetencji katechetów*, w: *Formacja katechetów*, red. tenże, Kraków 1990, s. 79).

<sup>54</sup> A. Kokoszka, M. Motyka, *Podstawy kontaktu psychoterapeutycznego*, w: *Wprowadzenie do psychoterapii*, red. A. Kokoszka, P. Drozdowski, Kraków 1993, s. 36.

<sup>55</sup> Por. M. Łobocki, *Warunki skuteczności...*, s. 99, 100.

<sup>56</sup> Zob. M. Majewski, *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 23.

<sup>57</sup> H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia...*, s. 10.



Empatia określana jest jako zdolność „wnikania w świat i uczucia drugiej osoby oraz komunikowania jej, że się ją rozumie”<sup>58</sup>. Postawa empatyczna u katechety wyraża się poprzez coraz głębsze i trafniejsze rozumienie wewnętrznego świata katechizowanego. Empatia mocno związana jest z poziomami komunikacji, do której dochodzi pomiędzy katechetą i katechizowanym. Od rozumienia tego, co w danej sytuacji rzeczywiście się dzieje, czyli od obiektywnej rzeczywistości przechodzi się do komunikacji subiektywnych reakcji osób na daną rzeczywistość. Postawa empatyczna zakłada identyfikację z rozmówcą oraz dążenie do obiektywizacji. W kontekście duszpasterskim porównywana jest do *agape*<sup>59</sup>. Empatia rozumiana jest jako stan interakcyjny, jako pewna forma rezonansu uczuciowego, przez który katecheta jest w stanie wczuć się w sytuację katechizowanego<sup>60</sup>.

Zarysowane wyżej cechy nauczyciela okazują się skuteczne w procesie wychowania pod warunkiem, że są doświadczane przez dzieci i młodzież. Autentyczność, akceptacja i empatia nie mogą być tylko udawaniem czy pozorowaniem wyuczonych zachowań, lecz wyrazem szczerych i naturalnych reakcji. Zdaniem Carla Rogersa, wychowawca odznaczający się tymi cechami wywołuje korzystne zmiany u swoich wychowanków, wpływa na ożywienie ich aktywności, wyzwala spontaniczność, wysoką samoocenę i poczucie niezależności. Równocześnie sprzyja wzrostowi myślenia twórczego i mobilizuje ich do kierowania własnym rozwojem. Pozytywne doświadczenie, jakie wychowankowie wynoszą z komunikacji z takim wychowawcą, mogą oni przenieść na kontakty z innymi dorosłymi<sup>61</sup>.

Komunikowanie autentyczności, akceptacji i empatii ze strony katechety związane jest z jego otwieraniem i odkrywaniem się wobec katechizowanych. Tego typu zachowanie jest bez wątpienia pewnym ryzykiem, niosącym niebezpieczeństwo dezaprobaty ze strony innych. Istnieje jednak w psychologii społecznej obszerne potwierdzenie tego, że samoodkrywanie się jest odwzajemnione. Ludzie, którzy bardziej się odkrywają są lubiani, jeżeli to, co ujawniają, jest akceptowalne<sup>62</sup>. „Spotykając się ze zrozumieniem i życzliwością, uczniowie nie szcędzą nauczycielowi podobnych uczuć”<sup>63</sup>. Nie można przy tym zapominać, że każde samoodkrywanie się ma granice, których nikt nie może przekroczyć<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> M. Szentmartoni, *Psychologia...*, s. 37.

<sup>59</sup> Por. J.M. Fuster, *Personal Counseling*, Bombay 1980, s. 53 n. (cyt. za: M. Szentmartoni, tamże, s. 37, 38).

<sup>60</sup> Por. M. Lis-Turlejska, *Szkolenie w psychoterapii*, w: *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*, red. L. Grzesiuk, Warszawa 1994, s. 437.

<sup>61</sup> Por. C.R. Rogers, *Freedom to learn for 80's*, Columbus 1983, s. 193–224 (cyt. za: M. Łobocki, *Warunki skuteczności...*, s. 101).

<sup>62</sup> Por. M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa 1991, s. 271, 272.

<sup>63</sup> M. Łobocki, *W poszukiwaniu skutecznych form wychowania*, Warszawa 1990, s. 35.

<sup>64</sup> W katechezie nie chodzi o jakiś rodzaj „ekshibicjonizmu” psychicznego. Jest to niepotrzebne, a niekiedy nawet szkodliwe. „Chodzi tu przede wszystkim o odsłanianie własnych uczuć i reakcji na bieżącą sytuację spotkania i przekazywanie takich informacji z własnej przeszłości, które są ważne «tu i teraz». Reakcje na wydarzenia nie należy do faktów, ale do uczuć. Być otwartym, to dzielić się z inną osobą tym, co się czuje wobec niej, wobec tego, co ona zrobiła lub powiedziała i tego, co się czuje wobec wydarzeń w interakcji” (R. Pomianowski, *Katecheta – terapeuta duchowy*, w: *Postawy...*, s. 78).

W każdym człowieku istnieją sfery bardzo osobiste i dla innych nienaruszalne. Katecheta musi być tego świadom i tę świadomość kształtować także u katechizowanych. Niemożliwa jest jednak katecheza bez otwierania się, bez ukazywania przyjętych i przeżywanych wartości, bez „wprowadzania innych do swojego wnętrza”. Komunikacja interpersonalna, inicjowana i kształtowana w ramach katechezy daje katechecie możliwość wyrażania swojej autentyczności, akceptacji i empatii, a przez to kształtowania ich wśród uczniów.

Katecheta, jako osoba nadrzędna w grupie, posiada większe niż katechizowani możliwości realizacji katechezy. Winien on jednak stale pamiętać, że o tyle jego rola jest znacząca, o ile spotyka się z akceptacją grupy. Tutaj, zdaniem Mieczysława Majewskiego,

na przecięciu się jego wyposażenia osobowego i akceptacji układu i przekazu posiadanych wartości, znajduje się zasadnicza tajemnica jego kompetencji. Otwieranie się więc na grupę i uczestniczenie w jej życiu podnosi rangę jego znaczenia i wpływowości, a przeciwnie zamykanie się w sobie, nie docenianie tak poszczególnych katechizowanych, jak i całej grupy, a zwłaszcza ich lekceważenie może się negatywnie odbić na jego pracy<sup>65</sup>.

Podkreśla się więc, że skuteczność oddziaływania katechety w dużej mierze związana jest z jego akceptacją przez grupę. Jeżeli katechizowani doświadczają i poprzez proces komunikacji spotykają się z katechetą-mistrzem, autentycznym, pełnym empatii i akceptacji, wówczas zwiększa się również prawdopodobieństwo zaistnienia katechezy skutecznej.

Katecheta, mając na celu dobro katechizowanych, powinien pogłębiać w sobie uwrażliwienie na tych, do których przychodzi ze swą posługą. Musi cechować się otwartością wobec swoich wychowanków, wyrażoną m.in. chęcią rozmowy z nimi. Do cech wymaganych we wzajemnych relacjach należy traktowanie ich problemów z życzliwością i ciepłem. Dojrzała osobowość katechety, będąca owocem permanentnej formacji, zakłada także allocentryczne (nieegoistyczne) nastawienie na ludzi, których przyjmuje się nie narzędziowo, ale osobowo.

Jeżeli katecheta zostanie odebrany przez grupę jako atrakcyjny i uczuciowo bliiski, wówczas uczniowie z nim się identyfikują. Zainicjowany kontakt osobowy między katechetą a katechizowanymi staje się z kolei podstawą do przekazywania wartości ewangelicznych<sup>66</sup>.

## FORMY I METODY STOSOWANE W KATECHEZIE TERAPEUTYCZNEJ

Formacja katechetów, zarówno podstawowa, jak i permanentna, powinna zmierzać m.in. do nabycia przez nich umiejętności sprawnego i skutecznego

<sup>65</sup> *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 150.

<sup>66</sup> S. Łabendowicz, *Formacja katechetów...*, s. 162. Por. R. Chałupniak, *Asertywność i komunikacja katechety – w kierunku społecznej formacji katechetów*, w: *Dzisiejszy katecheta. Stan aktualny i wyzwania*, red. J. Stala, Kraków 2002, s. 241–256.

posługiwania się różnymi metodami i środkami katechetycznymi<sup>67</sup>. Katecheta, stając zarówno wobec grupy, jak i poszczególnych uczniów, oddziałuje na nich nie tylko przez siłę własnej osobowości, znajomość prawidłowości panujących w danej grupie, umiejętność nawiązywania bliskich relacji z uczniami, ale także poprzez stosowanie optymalnych metod i środków katechetycznych.

Katecheza terapeutyczna wykorzystuje metody i środki katechetyczne mając na celu pogłębienie relacji międzyosobowych. Chcąc wpłynąć na skuteczność katechetycznych oddziaływań, sięga po stosowane i wypróbowane już metody katechezy szkolnej, a także otwiera się na wykorzystanie nowych sposobów jej realizacji. Metoda rozumiana jest jako świadome i konsekwentnie stosowany sposób postępowania dla osiągnięcia określonego celu<sup>68</sup>. Innymi słowy, w odniesieniu do katechezy jest to droga, na którą decyduje się katecheta, chcąc zrealizować stawiany przed sobą cel. Metoda wskazuje: jak uczyć? Jak wychowywać? Jak katechizować? Nie są to odpowiedzi ogólne, ale możliwie najbardziej skonkretyzowane. Ażeby katecheza szkolna osiągnęła swój cel (wychowanie dojrzałej wiary), niezbędne jest korzystanie z różnego rodzaju metod.

Katechetyka współczesna postuluje pluralizm metod stosowanych w ramach katechezy<sup>69</sup>. Posługiwanie się jedną, niezawodną metodą należy dziś uznać za anachronizm, który wskazuje raczej na ignorancję i brak troski o skuteczność katechezy. Katechetycy sugerują, iż w dążeniu do zrealizowania katechetycznych celów należy posługiwać się różnymi metodami<sup>70</sup>. Metody, których katecheta dysponuje całą paletą, mogą być bardziej ukierunkowane w stronę osób albo w stronę materiału, na którym aktualnie koncentruje się nauczanie. Mogą obejmować zarówno całą jednostkę lekcyjną lub tylko jej część. Metody mają także różne zadanie – motywacyjne, wyjaśniające problemy, rozwiązujące, pogłębiające rozumienie itp.<sup>71</sup>

---

<sup>67</sup> Wyróżnia się cztery dziedziny nauczycielskiej kompetencji: teoretyczna wiedza na temat uczenia się (1); postawy skłaniające do uczenia się i sprzyjające pozytywnym relacjom międzyosobowym (2); znajomość przedmiotu nauczania (3); repertuar nauczycielskich umiejętności i technik (4). Por. E. Perrott, *Efektywne nauczanie. Praktyczny przewodnik doskonalenia nauczania*, Warszawa 1995, s. 13.

<sup>68</sup> Termin „metoda” znaczy badanie, sposób badania, droga dochodzenia do prawdy. „Metoda kształcenia jest wypróbowanym i systematycznie stosowanym układem czynności nauczycieli i uczniów, realizowanych świadomie w celu spowodowania założonych zmian w osobowości uczniów” (W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 19963, s. 246).

<sup>69</sup> Por. M. Majewski, *Kształtowanie kompetencji...*, s. 89.

<sup>70</sup> Wydawać by się mogło, iż pluralizm metod jest odkryciem katechetyki posoborowej. Tymczasem jest to jedynie – sugerowany przez teologię posoborową – powrót do źródeł. Por. pierwszy podręcznik katechetyki, pt. *De catechizandis rudibus*, napisany przez św. Augustyna ok. 400 r. po Chr., który wskazuje wyraźnie na potrzebę zróżnicowania metod katechezy w zależności od słuchaczy. Por. Aurelius Augustinus, *Büchlein vom ersten katechetischen Unterricht*, w: *Bibliothek der Kirchenväter*, t. 8, red. O. Bardenhewer, K. Wehman, J. Zellinger, München 1925, s. 227–310.

<sup>71</sup> Por. H.J. Frisch, *Leitfaden Fachdidaktik Religion*, Düsseldorf 1992, s. 173.

Każdy katecheta w czasie swych zajęć może i powinien wykorzystywać trzy następujące główne typy interakcji przebiegających w klasie:

- interakcję między nim a grupą;
- interakcję między nim a poszczególnymi uczniami;
- interakcję pomiędzy samymi uczniami<sup>72</sup>.

Zdaniem pedagogów skuteczność oddziaływań wychowawczych nauczyciela w dużej mierze zależy od sprawnej i stosunkowo częstej zmiany typu interakcji dydaktyczno-wychowawczej. Każdej z wymienionych interakcji przyporządkowane są odpowiednie metody katechetyczne.

Współczesna katecheza, bardziej niż inne przedmioty w szkole, ukierunkowana jest na różnego rodzaju rozmowy, opowiadania, wymianę doświadczeń, pracę z tekstami, w tym w szczególności na pracę z Pismem Świętym<sup>73</sup>. Terapia w ramach katechezy dokonuje się poprzez stosowane w niej metody i środki katechetyczne. Niektóre z tych metod i środków zostały zasymilowane przez katechezę na własny użytek, inne stanowią jej własny sposób katechetycznego oddziaływania<sup>74</sup>.

Katechizowani nie mogą przyjmować tego wszystkiego, co oferuje im katecheta bezkrytycznie, bez własnego odniesienia. Proces katechetycznej terapii stwarza dla nich okazję do refleksji, do racjonalnego przyjmowania argumentów dotyczących wiary, ustosunkowania się do doświadczenia innych, a przede wszystkim do własnego emocjonalnego przeżywania i wyrażania własnej wiary.

Kształtowanie wiary w katechezie wiąże się z pogłębianiem wzajemnej komunikacji pomiędzy wszystkimi podmiotami, które ją tworzą. Dokonuje się to m.in. poprzez metody stosowane w katechezie. Wspólne gry, zabawy, radosne świętowanie, śpiewanie pieśni i piosenek, podejmowanie przez wszystkich planów i ich realizacja nie są tylko „pięknymi dodatkami” do katechezy, ale w znaczący sposób przyczyniają się do jej skuteczności<sup>75</sup>. Stosowane metody tworzą osobisty, emocjonalny stosunek katechizowanych do przekazywanych rzeczywistości. Wszystko to pomaga w kształtowaniu postawy wiary na katechezie.

Poszczególne metody katechetyczne winny umożliwić kontakt na płaszczyźnie katecheta-katechizowani. Wydaje się, że jest to podstawowe kryterium ich użyteczności<sup>76</sup>. Przy wyborze poszczególnych metod należy kierować się nie tylko tym, że odpowiada ona zamierzonym celom i przekazywanej treści<sup>77</sup>, ale

<sup>72</sup> E. Perrott, *Efektywne nauczanie...*, s. 34.

<sup>73</sup> Por. H.J. Frisch, *Leitfaden Fachdidaktik...*, s. 106.

<sup>74</sup> Por. H. Kurz, *Methoden des Religionsunterrichts. Arbeitsformen und Beispiele*, München 1984; W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 209–248; R. Lis, *Katechetyka formalna*, Lublin 1991; W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1993, s. 93–109. *Katechizacja różnymi metodami*, red. M. Majewski, Kraków 1994; tenże, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 143–160.

<sup>75</sup> Por. H.J. Frisch, *Leitfaden Fachdidaktik...*, s. 107.

<sup>76</sup> Por. B. Grom, *Methoden für Religionsunterricht, Jugendarbeit und Erwachsenenbildung*, Göttingen 1992, s. 19–38.

<sup>77</sup> Dobór odpowiednich metod katechetycznych nie powinien dokonywać się automatycznie. Zastosowanie danej metody uwarunkowane jest celami danej katechezy, treściami, które mają być

przede wszystkim, czy pogłębia ona wzajemne zrozumienie i łączność w relacji katecheta-uczniowie.

Metoda zależy od osób tworzących daną katechezę. Tylko podmiotowa weryfikacja metod rokuje nadzieje na dużą skuteczność katechetyczną<sup>78</sup>. To nie metoda jest ostatecznym kryterium efektów na katechezie, ale ludzie, którzy są dzięki niej zewnętrznie i wewnętrznie zaangażowani.

W ramach katechezy dokonuje się nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także organizowanie takich sytuacji, które przeżyte z pewnym stopniem zaangażowania emocjonalnego zwiększają posiadany zasób doświadczeń wpływających na sposób postępowania. Katecheta może stworzyć sytuację do pewnego rodzaju doświadczenia, przemyślenia problemu, wykonania jakichś zadań, podzielenia się swoimi myślami i wysłuchania innych osób<sup>79</sup>. W katechezie nastawionej na aktywizację uczniów katechizujący posługuje się nie tylko przekazem werbalnym, ale angażuje się w osobisty kontakt z uczniami i zbliża się do ich problemów (zna uczniów i posługuje się językiem dla nich zrozumiałym). Rezygnuje z bezpiecznego dystansu przez oddalenie lub mównicę, przez co jest bezpośrednio dostępny. Można się do niego zwrócić w każdej chwili. Jego pozycja niczym go nie wyróżnia. Swoje zdanie uzasadnia nie autorytetem pełnionych funkcji, ale własnym autorytetem moralnym i posiadanymi kompetencjami. Metody aktywizujące bazują na wzajemnym słuchaniu i dialogu, czyli na pogłębianym procesie komunikacji katechetycznej<sup>80</sup>.

Katecheta, rozmawiając z uczniami i słuchając tego, co mówią, może się zorientować w ich wiadomościach, potrzebach, trudnościach i zainteresowaniach. Dopiero wówczas następuje odpowiedź, której celem jest uporządkowanie i uzupełnienie wiadomości katechizowanych oraz ewentualne podanie nowych wyjaśnień. Zadaniem metod aktywizujących jest pobudzenie do myślenia, skłonienie do zastanawiania się i samodzielnego szukania rozwiązań, do stosowania w praktyce posiadanych informacji. Katecheza terapeutyczna otwiera się na możliwie największe zaangażowanie uczniów w jej tworzenie i kształtowanie dzięki

---

przekazane, warunkami, w jakich odbywa się katecheza. Decydując się na daną metodę (metody), katecheta musi wziąć pod uwagę uczniów (ich rozwój psycho-społeczny, sytuację, motywację, itd.), swoją osobowość i własne możliwości realizacyjne. Wybór metody nie jest sprawą łatwą i wiąże się z szeroko rozumianą sztuką katechizowania, którą nauczyciel nabywa nie tylko poprzez zdobywanie wiedzy teoretycznej, lecz głównie przez reflektowaną praktykę katechetyczną. Por. B. Jendorff, *Religion unterrichten – aber wie?*, München 1992, s. 24, 25; S. Łabendowicz, *Formacja katechetów...*, s. 204, 205.

<sup>78</sup> Por. M. Majewski, *Kształtowanie kompetencji...*, s. 90.

<sup>79</sup> Por. M. Braun-Gałkowska, *Najważniejsze postulaty...*, s. 36.

<sup>80</sup> Zestawy tego typu metod proponują m.in.: *Jak żyć z ludźmi (umiejętności interpersonalne). Program profilaktyczny dla młodzieży. Ćwiczenia grupowe*, tłum. z angielskiego M. Bida, Warszawa 1991; H. Hamer, *Klucz do efektywności nauczania. Poradnik dla nauczycieli*, Warszawa 1994, s. 134–251; M. Jachimska, *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych*, Wałbrzych 1994. Por. także całe serie książek Wydawnictwa „Jedność”, autorstwa K.W. Vopela oraz Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów „Klanza”, przede wszystkim: *Vademecum katechety. Metody aktywizujące*, red. Z. Barciński, Kraków – Lublin 2006.

szerokiemu wykorzystaniu metod aktywizujących. Opiera się na zaangażowaniu emocjonalnym (zainteresowanie, zafascynowanie i zadowolenie), intelektualnym (rozwiązywanie problemów – na drodze indukcji i dedukcji), sensomotorycznym (pokaz, obserwacja, działanie), werbalnym (samodzielne wyrażanie swoich myśli, spostrzeżeń, wyników pracy, działania i przeżywania). Katecheza wciąż poszukuje i wykorzystuje różnego rodzaju metody aktywizujące, widząc w nich istotny czynnik pogłębienia osobowych relacji katechetycznych<sup>81</sup>.

Chociaż nie ma jednej słusznej koncepcji pracy z klasą, tak jak nie ma zawsze najlepszej, zawsze skutecznej metody wychowawczej, istnieją sposoby pracy bardziej uniwersalne niż inne. Taką metodą, która powinna znaleźć swoje szczególne miejsce w katechezie terapeutycznej, są ćwiczenia grupowe<sup>82</sup>. Katecheta, wykorzystując je w czasie katechezy, powinien zdawać sobie sprawę z różnorodności celów, które posiadają takie ćwiczenia, a także z różnego stopnia ich trudności, intymności i zaangażowania. Ćwiczenia powinny być dostosowane do wieku i stopnia rozwoju społecznego katechizowanych i nie mogą przekraczać ich intelektualnych oraz emocjonalnych możliwości.

Ćwiczenia grupowe mogą być bezpośrednio wykorzystywane w celu pogłębienia wzajemnej więzi między katechetą i katechizowanymi. Służą one zrozumieniu istoty procesu komunikacji, poznaniu najważniejszych przyczyn zakłóceń, umiejętności nawiązywania kontaktu z różnymi osobami, umiejętności uważnego słuchania oraz komunikowania zrozumienia, pomagają łatwiej wyjaśnić swoje myśli i uczucia, a także uwrażliwiają na dawanie i przyjmowanie informacji zwrotnych. Sprawne porozumiewanie się jest podstawową umiejętnością społeczną, która powinna być kształtowana w szkole. Prawidłowo komunikując się uczniowie, osiągają wzajemne zrozumienie, uczą się wyrażać siebie, wywierać wzajemny wpływ oraz rozwiązywać pojawiające się problemy. Sprawne komunikowanie jest potrzebne w zaspokojeniu potrzeb, gdyż dopiero jasno wyrażone pragnienia mają większą szansę spotkać się z odpowiedzią. Umiejętność negocjacji jest podstawą wielu sukcesów życiowych. Wymiana informacji umożliwia rozwój, a brak możliwości wymiany myśli i uczuć skazuje na samotność i wyobcowanie<sup>83</sup>. Zastosowanie różnorodnych form i metod katechetycznych pogłębia relacje międzyosobowe wpływając równocześnie na skuteczność samej katechezy.

\* \* \*

Powrót katechezy do szkoły wywołał w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych wiele kontrowersji, zarówno w środowisku kościelnym, jak i świeckim.

---

<sup>81</sup> Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki...*, s. 211–213. Por. *Aktywizacja w katechezie – szansa czy zagrożenie?*, red. R. Chałupniak, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2002.

<sup>82</sup> Por. M. Chomczyńska-Miliszekiewicz, D. Pankowska, *Polubić...*, s. 9.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 49.

Abstrahując od argumentów przemawiających za albo przeciw obecności katechezy w szkole, należy wyraźnie zaznaczyć, że obecna sytuacja stworzyła możliwość kolejnego miejsca dla nowej ewangelizacji. Pomimo wszystkich trudności, pojawiła się następna szansa dotarcia z Ewangelią do współczesnego, nierzadko bardzo poranionego, młodego człowieka. Ważne jest przy tym, że z Dobrą Nowiną Chrystusa może on spotkać się w tym środowisku, w którym żyje na co dzień, które też w znacznej jeszcze mierze wywiera wpływ na jego rozwój.

Współczesna katechetyka, poszukując istoty i uwarunkowań katechezy skutecznej, sięga – zgodnie z soborowymi sugestiami – do osiągnięć różnych dyscyplin naukowych zajmujących się człowiekiem. Różnego rodzaju badania na gruncie wielu nauk stają się ważną inspiracją dla poszukiwań katechetycznych. Wśród nauk, z których osiągnięć czerpie współczesna katechetyka, należy w szczególności sposób odnotować psychologię i – ostatnimi czasy – także psychoterapię. Głównie na bazie tych dyscyplin można było sformułować zasadnicze myśli dotyczące terapeutycznego wymiaru katechezy szkolnej.

Obecność na terenie szkoły katechezy z elementami terapii staje się we współczesnych uwarunkowaniach koniecznością. Towarzystwo młodym ludziom w ich szeroko rozumianym rozwoju jest zasadniczym zadaniem katechezy. Przejście przez trudny okres dojrzewania niesie z sobą wiele zagrożeń, których pokonywaniu winna służyć m.in. katecheza szkolna. Szkoła, choć z wielu stron krytykowana, jest wciąż tym środowiskiem, które wywiera znaczny wpływ na młodych ludzi. Katecheza winna w procesie wychowania aktywnie uczestniczyć, inspirując i podtrzymując dzieci i młodzież w procesie ich rozwoju.

Skuteczność katechezy, podobnie jak skuteczność procesu terapii, uzależniona jest przede wszystkim od relacji, która łączy poszczególne osoby. Na tym elemencie katechezy terapeutycznej skoncentrowały się głównie rozważania przedstawionego artykułu. Postulaty wobec terapeuty, wypracowane na gruncie psychoterapii, mogą i powinny zostać przeniesione na grunt katechetyczny. Bez wątplenia zwiększy to efektywność procesu katechetycznego, jak również umożliwi lepszy, a tym samym bardziej terapeutyczny kontakt katechety z uczniami.

Wśród wielu czynników skuteczności katechezy, pierwszorzędny jest osoba katechety, który inicjuje i rozwija kontakty wychowawczo-rozwojowe. Nierzadko są to również kontakty o charakterze terapeutycznym, w których katecheta występuje w roli pomagającego, a katechizowany – wspomaganego. Współczesna myśl katechetyczna sięga w tym względzie do różnych koncepcji psychoterapeutycznych. Między innymi odwołuje się do koncepcji Carla Rogersa i kreśli wzorzec relacji katecheta-katechizowani jako stosunek mistrza i uczniów. Mistrz w tym kontakcie winien przede wszystkim odznaczać się autentycznością, empatią oraz bezwarunkową akceptacją uczniów. Cechy te muszą być przez niego wyraźnie komunikowane. Otwartość wobec uczniów jest zasadniczą podstawą głoszenia przez katechetę wartości ewangelicznych, a właściwie kształtowana relacja jest podstawowym warunkiem ich zinternalizowania.

Przygotowanie katechetów do nawiązywania i podtrzymywania kontaktów osobistych jest jedną z zasadniczych spraw w ich formacji. Współcześnie trudno byłoby wyobrazić sobie zarówno początkową, jak i permanentną formację katechetów bez uwzględnienia osiągnięć, jakimi może poszczycić się psychologia i psychoterapia. Wykorzystanie w kształtowaniu postaw katechetów różnego rodzaju treningów grupowych może przyczynić się do zwiększenia skuteczności katechetycznych oddziaływań. Podobnie wykorzystanie metod aktywizujących i ćwiczeń grupowych staje się dla katechezy czynnikiem motywującym i podtrzymującym zaangażowanie katechizowanych, a tym samym zwiększającym owocność katechezy.

## **DIE THERAPEUTISCHE DIMENSION DER KATECHESE IN DER SCHULE**

### Zusammenfassung

Die Katechese in Polen wurde vor 17 Jahren in die Schule verlegt. die Katecheten und Religionspädagogen daran sind interessiert, in diesem Kontext den Glauben zu wecken und zu erziehen. Unter verschiedenen Modellen der Katechese wird heutzutage die Bedeutung der Beziehung zwischen dem Katecheten und dem Schüler, dem Katecheten und der Gruppe, wie die unter den Schülern hervorgehoben. Der Dialog mit Gott kann auf der Erfahrung einer interpersonalen Kommunikation aufgebaut werden. Ein wichtiges Merkmal dieser Katechese ist ihre therapeutische Dimension, die in diesem Artikel beschrieben wurde.

**Słowa kluczowe:** katecheza terapeutyczna, komunikacja w katechezie, interakcja katechetyczna, katechetyka i psychoterapia, katecheta-psychoterapeuta.